GAZETA KRAKOWSKA

No. 76.

W NIEDZIELĘ DNIA 22. WRZEŚNIA 1805.

Z Wiednia d. 14. *Września.*

Nayiaśnieyszy Cesarz i Król Jmć raczył naywyższe dowodztwo nad zgromadzonemi woyskami w Xstwie Weneckim i południowym Tyrolu oddać Arcy Xciu Jmć Karolowi, Feldmarszałkowi i Ministrowi woiennemu i morskiemu, anad woyskami w Niemieckich prowincyach i Foralbergu Jenerałowi iazdy Arcy Xciu Ferdynandowi. Arcy Xciu Jmć Karolowi przydany iest do boku Jenerał iazdy Arcy Xżę Jmc Jan. Jenerałami kwatermistrzami postanowił J. C. K. Mość przy armii Włoskiey Feldmarszałka leitnanta Barona Zach, a przy Niemieckiey Jenerała majora de Meyer. Dowodztwo nad woyskami w zachodnim Tyrolu zatrzyma Feldmarszałek leitnant Baron Auffenberg.

J. C. oraz C. K. Mość raczył aktualnego swego taynego Radcę i Ambassadora przy Imperatorsko - Rossyyskim dworze, Jana Filipa S. państwa Rzymskiego Hrabię Stadiona, na Thannhausen i Warthausen, Pana na Halburgu w Frankonii &c. zaszczycić nayłaskawiey wielkim krzyżem Węgierskiego orderu S. Szczepana.

C. K. akademiia wyzwolonych nauk zakończyła regorocznie swoie nauki d. 30 Sierpnia rozdaniem małych nadgrod. Przyiaciel kunsztow widział z pociechą iak dalece ten instytut stara się sposobić młodzież i otwierać iey nowe pole do wykształcenia. Zamiast rysunku w starożytnym sposobie białą i czarną kredą, wyznaczona w tym roku została nadgroda za oleyne malowidła w szarym kolorze. Z sztuki architektury oprocz rysunkow wyznaczona była nadgroda za teatralne architektoniczne malowanie. Nadgrody otrzymali następuiący sztukmistrze: 1 W malarstwie w starożytnym sposobie: pierwszą nadgrodę Rudolf Surland (z Ludwikslustu w Meklenburskim); drugą Jozef Sutter (z Wiednia.) 2. W snycerstwie: pierwszą nadgrodę Franciszek Klein (z Wiednia); druga Franciszek Ren (z Inst w Tyrolu); trzecią Jozef Kraus (z Wiednia.) 3. Rysunku całych figur z draperya: pierwszą nadgrodę Michał Daffinger (z Wiednia); drugą Wilhelm Beckenhan (z Bon.) 4. W rysunkach głowy: pierwszą nadgrodę Jozef Eisner (z Wiednia); drugą Jan Leitner (z Wiednia.) 5. W rysunku architektury i perspektywy: pierwszą nadgrodę stypendysta Jan Bittner (z Leutmischel w Czechach); drugą stypendysta Jozef Veit (z Wiednia.) 6. W malarstwie architektury: pierwszą nadgrodę Jozef Mandl (z Wiednia): drugą Jędrzey Fischer (z Wiednia.) 7. W

rysunku landszaftow: pierwszą nadgrodę Antoni Arrigoni (z Wiednia); drugą Jokób Schufrid (z Wiednia,) 8, W rysunku fabrycznym: pierwszą nadgrodę Jan Deak (z Wiednia); drugą Michał Rottler (z Wiednia.) 9 W woskowaniu; pierwszą nadgrodę Michał Rottler (z Wiednia); drugą Jozef Teuring (z Wiednia,) 10. W rysunku rzeźb: pierwszą nadgrodę Mih Jan Hermann (z Wiednia); drugą Jan Weiss z Wiednia.)

D. 9 Września uczniowie filozofii wystawili zasłużonemu swemu nauczycielowi w szkole głowney Wiedeńskiey Fr. Samuelowi Karpe pomnik wdzięczności. W sali nauk zawiesili publicznie malowany iego portret z prostym napisem; *Gratitudo meritis Fran. Sam. Karpe* 1805. Jeden z uczniow nazwiskiem Mayer miał z tey okoliczności mowę i rozdawano przytomnym sztychowany portret Karpego,

Z Petersburga d. 25. *Sierpnia.*

Onegday wyszły stąd 3 regimenta pie choty i 1 regiment husarow. Dziś idą za niemi 4 bataliony gwardyi.

Hrabia Mikołay Zubow, W. koniuszy, brat zmarłego w przeszłym roku Waleryana Zubowa i małżonek corki Feldmar. Suwarowa, pożegnał się onegday z tym światem po długiey chorobie w średnim wieku życia.

Wiele nadwornych chirurgow odebrało rozkaz czynienia tymczasowey służby przy polowych regimentach, i iuż na mieysca swoiego przeznaczenia wyiechali.

Imperatorowa wdowa opuści w tych dniach Peterhoff, gdzie kilka mięsięcy mieszkała, i zabawi aż do zimy w Gatszynie.

Z powodu naiętych na rachunek rządu statkow, poszła znacznie w gorę płaca od przewozu towarow i brakuie nawet statkow do ich wywożenia.

Urodzaie wszędzie piękne się pokazują.

Dworska gazeta wymienia pomiędzy przybyłemi do stolicy: Piattoli, korrespondenta prawodawstwa na powrot z Berlina; Jen. piechoty Golonitszew Kutusow a z Zytomierza; Radcy stanu, w wydziale zagranicznych interessow Oubril na powrot z Sebescha.

Z Londynu d. 30. *Sierpnia.*

Przez parę dni wielka panowała niespokoyność w tey stolicy. Rozeszła się była pogłoska, że J. K. Mość zapadł w Weymut śmiertelnie na zdrowiu; lecz Bogu dzięki nie potwierdziła się. Zmartwił się był w prawdzie bardzo Król Jmć na wiadomość o śmierci brata Xcia Gloucestru, którego bardzo kochał; lecz to zmartwienie nie doszło aż do wprawienia go w chorobę. Cierpiał tylko reumatyzm, który iuż ustąpił, i wczoray pierwszy raz po śmierci brata przeieżdżał się w Weymucie.

Admirał Kalder nie znalazłszy d. 21 nieprzyiacielskiey floty ani w Korannie, ani w Ferrolu, popłynął za nią ku zachodowi.

Wyszły d. 8 t. m. z Lizbony pocztowy statek Xżę Wallii, za który nie chciano zaręczyć tylko za złożeniem 50 od sta, został od nieprzyiaciela zabrany.

Z Kadyxu mamy doniesienia do d. 3 Sierpnia. Zamknięcie tamteyszego portu iest nader ostre. Nie mogł tam wniyśdź ani wyyśdź żaden okręt iakiegokolwiek bądź narodu. Niektóre Amerykańskie okręty usiłowały przełamać zamknięcie i zostały pod sąd do Gibraltaru odesłane. Inne Amerykańskie okręty wyłożyły w Kadyx swoy ładunek, ponieważ Adm. Collingwoode oświadczył, iż wszystkie okręty zabierać każe, które z ładunkiem będą natrafione. Tenże Admirał dał konsulom neutralnych mocarstw na czynione mu przełożenia względem zabierania okrętow, którym Adm. Orde do Kadyxu wniść pozwolił lub w czasie zaprzestania blokady tam weszły, następuiącą odpowiedź:

Na okręcie Dreadnought przed Kadyxem d. 25 Lipca.

Mści Panowie! Bardzo ubolewam nad szkodami, iakie poddani neutralnych mocarstw z powodu zatamowania Hiszpańskiego handlu do portow Kadyxkiego i S. Łukasza ponosić muszą. Ale że rozkazy J. K. Mci zakazuiące takowy handel publicznie ogłoszone zostały, i wyznaczony czas od ogłoszenia dawno upłynął, nie mogę przeto, pomimo nayszczerszey mey chęci wspierania neutralnego handlu, pozwolić wolney przeprawy okrętom, które od mego tu przybycia ładunek wzięły. Jeżeli oznaymienie tego środka znalazło iaką trudność z strony zagranicznych ministrow, tedy tego żałuię; lecz pokazanie się eskadry przed tym portem i odwracanie neutralnych okrętow, które do niego wniyśdź chciały, okazuią iasno, że Kadyx i S. Łukasz były zamkniętemi portami stosownie do brzmienia traktatow, a mianowicie umowy Petersburskiey 1801 roku. Pozwoliłem okrętom, które przed moim przybyciem cały lub część ładunku wzięły, a których naywięcey było Amerykańskich, wolno odpłynąć, ponieważ mam tylko niszczyc Hiszpański handel. Jeżeli więc neutralne okręty cierpią przez to, żałuię ich, ale odmienić tego nie mogę. Okręty będące w porcie bez ładunku, mogą wolno odpłynąć; ale Amerykański bryg, który tam d. 20 zawinął i zamknięcie zgwałcił, będzie zabrany chociażby prożno odpływał.

Podp. *Collingwoode.*

Obawy względem nieprzyiacielskiego wylądowania upadaią teraz i całey Anglii iest uwaga zwrocona naokoliczności stałego lądu, i rozwinięciu się na wybuchnieniu będących tam rzeczy. Rząd nasz wydał rozkaz do zakontraktowania bardzo wiele przewozowych statkow na 3 miesięczną służbę, z warunkiem zatrzymania ich dłużey, ieżeli tego uzna potrzebę. Muszą się wszystkie w Deptfort zgromadzić, a potem popłyną z Nore na Baltyckie morze.

Na zagraniczne subsydya nasze przygotowano w banku bardzo wiele talarow czyli piastrow.

Deputacya od kupcow handluiących do zachodnich Indyy oddała Lordowi Nelsonowi adres podziękowania za obronę Zachodnio-indyyskich wysp. On zaś wyraził w swey odpowiedzi: "Miła mi iest bardzo ta przychylność kupcow do moiey osoby. Domyślałem się, że nieprzyiacielska flota do zachodnich indyy popłynęła, i miałem sobie za obowiązek za nią tam popłynąć. Lecz mogę zapewnić, iż stan obrony tamteyszych większych wysp przy regularnych załogach i dobrze ćwiczonych i odważnych milicyach tak iest dobry, iż woyska, które nieprzyiacielska flota na większe nasze wyspy wysadzić mogła, nicby nie byby wskurały, i takby się długo trzymać były mogły, pokiby im posiłki nie nadeszły.„

Okręt, który pod banderą pokoiową odwoził Hiszpańskich ieńcow do Korunny, iuż stamtąd powrocił, i zapewnia, że nie ma ani iednego liniiowego okrętu w tamteyszym porcie.

Przygotowana od dawna w Korku wyprawa wyszła na morze; przeznaczenie iey ieszcze nie wiadome; ma około 6000 woyska, ktorem Jen. major Baird dowodzi.

Podług listow z Ameryki spodziewaią się tam woyny z Cesarzem Marokańskim.

Wczoray odprawiła się gabinetowa rada u P. Pitta, na którey znaydowało się wielu urzędnikow stanu.

Admirał Kornwallis nie ma teraz przed Brestem iak 17 liniiowych okrętow; reszta udała się w rożne okolice.

Adm. Kotton wypłynął na morze na o-

kręcie S. Jozef o 110 działach, lecz nie wiadomo dokąd.

Zdobycie Francuzkiey fregaty Dydony przez naszą fregatę Fenix winniśmy po części pomyłce kapitana Amerykańskiego okrętu. Przepłynął bowiem w nieiakiey odległości około naszey fregaty Fenix i wziął ią tylko za korwetę o 20 armatach. W krótce napotkał Fregatę Dydonę i doniosł iey, iż właśnie widział Angielską korwetę o 20 armatach. Dydona rozpuściła wszystkie żagle i w krótce dognała fregatę Fenix. Wszczęła się krwawa potyczka. Gdy Dydona utraciła oba głowne maszty, usiłowali ieszcze Francuzcy officyerowie wskoczyć na naszą fregatę; ale gdy i to nie udało się i z naszey strony zabierano się do wskoczenia na Dydonę, zwinęła zatem żagle. Pokład iey podobny był do iatki.

Lord Nelson płynie w tych dniach na środziemne morze dla obięcia tam znowu dowodztwa, wraz z stanowiskiem przed Kadyxem.

Lord Gardner powroci w krótce pod brzegi Irlandyi dla obięcia tam znowu dowodztwa.

W Brighton procz Xżąt Bourbonow znayduie się także Austryacki poseł, Hrabia Stahremberg, przy Xciu Wallii. Jenerał Dumourier bywa u Xcia Wallii na obiadach, i rozmawiał długo z wielu Angielskiemi Jenerałami względem zagrożonego z strony Francuzow wylądowania. Wszystkich oczy są na niego zwrocone, ile razy pokaże się na przechadzce.

We czwartek pochowane zostanie ciało zmarłego Xcia Gloucestru w opactwie Westminsterskim, nie w Windsor, iak on sobie życzył. W Weymut iak tylko nadeszłą wiadomość o iego śmierci zaprzestano zaraz wszystkich zabaw i zwinięto bandery w twierdzach i batteryach i okienice w królewskich pokoiach zamknięto. Po śmierci Xcia Gloucestru iest Xżę Jorku nayStarszym Angielskim feldmarszałkiem. Trzey inni marszałkowie są Xżęta Argill i Richemond i Margr. Townshend.

D. 15 t. m. napotkał Amerykański okręt pod 46 stopniem i 48 min. szerokości, 9 stóp. długości zachodniey Francuzką eskadrę z 5 liniiowych okrętow i 3 fregat złożoną, która dniem w przody 1 Duński i 1 Szwedzki okręt spaliła. Domyślaią się, że to iest Roszefortska eskadra, która usiłuie schwytać nasze wschodnio-i zachodnio Indyyskie kupieckie floty.

Dnia 3. Września.

Odebraliśmy nakoniec wiadomość, że połączona wielka Ferrolska flota weszła do Kadyxu.

Konsulowie, którzy d. 23 Lipca uczynili z Kadyx połączone przełożenia Adm. Collingwoode względem zamknięcia Kadyxu byli Portugalski, Duński, Pruski, Austryacki, Amerykański i Rossyyski, na które Admirał Collingwoode dał powyższą odpowiedź.

Do Dowru przyprowadzono Amerykański okręt Dispach, który przeznaczony był z Amsterdamu do Chin, i wiozł między innemi rzeczami 60,000 piastrow.

Adm. Lord Keith, który przymuszony był udać się do Texlu, powrocił już ztamtąd do Danow na okręcie Edgar, i przywiozł wiadomość, że Texelska eskadra cofnęła się z przedporcia do wewnątrz portu.

W spodziewaniu, że Ferrolska flota, która zawinęła do Kadyxu, uda się do Irlandyi wysłano tam 3 liniiowe okręty i 2 fregaty.

W Zachodnio-indyyskich wodach krąży teraz 2 Francuzkie fregaty o 44 armatach, które przed nieiakim czasem z Nantu wypłynęły.

Niektóre nasze pisma sądzą, że wyszłe

z Kork pod Jen. Baird woyska przeznaczone są przeciw Hiszpańskim Manilskim wyspom, o czem iednak wielu wątpi.

Z Paryża d. 3. Września.

Dzisieyszy dziennik Publicysta mieści wiadomość, że wielka połączona Ferrolska flota w liczbie 34 liniiowych okrętow zawinęła do Kadyxu, i w drodze żadney Angielskiey eskadry nie napotkała, procz 2 lub 3 woiennych okrętow tego narodu.

D. 1 t. m. odprawił Cesarz, iak dzisieyszy Monitor z Boulogne donosi, rewiią nad dywizyą woysk Włoskich pod rozkazami Jen. Teulié.

Ostatnie doniesienia z wschodnich Indyy wyraża tenże dziennik, opiewaią, że fregaty Bellepoule i Atalanta po krotkim krążeniu 11 Kwietnia zawinęły znowu do wyspy Francuzkiey: zatopiły bryga la Fortune, płynącego z Bombaiu, i zabrały okręt 320 beczkowy Heroine ryżem ładowny. Przed miesiącem przyprowadzono tamże Angielski okręt 500 beczkowy Pigeon ładowny suknem i solą, tudzież okręt Koromandel; ładunek ostatniego, który powracał z Chin do Europy szacowany iest do półtora mill. fr.

Wczoray zgromadził się senat dla naradzenia się nad ważnym przedmiotem.

Cesarz, który znaydować się ma na czele Reńskiey armii iest wkrotce w Strazburgu oczekiwany, gdzie wielkie czynią przygotowania na iego przyięcie.

Od naszey nadbrzeżney armii idzie 100,000 woyska do okolic Strazburga, gdzie nayprzod założona będzie głowna kwatera.

J. C. Mość iest w tym tygodniu w St. Cloud oczekiwany, gdzie odprawi się wielka woienna rada, na ktorą zwołani już zostali Marszałkowie nie będący w czynności.

Niektóre pisma mowią, że Marszałek Massena wyiechał już z Paryża na obięcie dowodztwa nad armiią Włoską.

Reszta gwardyi Cesarskiey wyszła także ztąd do Strazburga. Xżę Borghese iest od Cesarza szefem szwadronowym w gwardyi mianowany.

Podług niektórych doniesień Marszałek Soult poiechał już z Boulogne do Strazburga. Będzie on iednym z jenerałow leitnantow pod J. C. Mcią. Woyska przeznaczone z pod Boulogne nad Ren, idą kolomnami tym samem porządkiem iak w obozie stały, i są wyborem ludu.

Krol Hiszpański posłał przez nadzwyczaynego gońca Kardynałowi Fesch order złotego runa.

W nocy z 29 na 30 Sierpnia przybył minister zagranicznych interessow do Boulogne i nie długo zaczął z Cesarzem pracować.

Nad Pomnikiem, który armiia Włoska wystawić Cesarzowi postanowiła, zaczęto już d. 18 Sierpnia przy Castiglione pracować.

Pamiętno, że muzycy Francuzcy kazali przed rokiem wybić na pochwałę Kapelmeistra Haydna złoty medal, i posłali mu go przez P. Cherubini do Wiednia. Ten donosi, że patryarcha muzyki przyiął z rozrzewnieniem hołd muzykow Francuzkich. Haydn chcąc potem P. Cherubiniemu uczynić honor siadł do iego fortepianu. Z początku przedziwnie wygrywał; ale wnet tak mu się mięszało wszystko, iż musiał przestać. Wyciął się w czoło i zawołał smutnym głosem: "Teraz nie pozostaie mi nic tylko umrzeć.„ Potok łez puścił się z iego oczu i wszyscy przytomni nader wzruszonemi zostali.

Monitor umieszcza długi list z Algieru pod d. 27 Lipca, którego treść następuiąca: "Liczba znayduiących się tu żydow wynosi do 13,000. Szczęściem dla nich, że ostatnie zaburzenie przypadło w sobotę i nie wiele ich po

ulicach się uwiiało. Srogości wiele popełniono. Turek, który żyda Busuaba zabił, uciekł d. 17 pod Angielską banderę, a w kilka dni odpłynął do Gibraltaru, zkąd uda się do Anglii. Dla zapobieżenia niespokoynościom nakazał Dey, aby żydowka, która pokaże się na ulicy w kleynotach w morze wrzucona była, a iey mąż obwieszony. Anglicy dawno sobie życzyli osiąśdź w Oran; 6 ich okrętow przybyło przed to mieysce. Kommendant Angielski ofiarował rządcy tamteyszemu 500 artylerystow i tyleż żołnierzy konnych z zapewnieniem, iż nie ma lepszego przyiaciela nad Króla Angielskiego; lecz rządca odrzucił tę ofiarę. — Trzysta żołnierzy wyszło nie dawno na ucztę z Algieru, dla czego obawiano się nowych zaburzeń. Bogatsi uzbroili się w swoich pałacach; ale żołnierze powrocili spokoynie. Woyna z mieszkańcami gór trwa ciągle.

Wypis z dziennika Argus:

"Im lepiey zdaie się powodzić dyplomatycznie P. Pittowi na stałym lądzie, tym bardziey handel Angielski traci zaufanie, trwoga publiczna pomnaża się, i papiery publiczne mniey maią szacunku. A tak to wszystko, cokolwiek wymyślono na odwrocenie baczności od klęsk i niebezpieczeństw, posłużyło tylko do podwoienia nieufności i trwogi. Nowo użyte środki przez rząd Angielski maią cechę boiaźni i kłopotu. Lecz nie można omamić słowami i próżnemi przechwałkami handlarskiego narodu, bo ten z rzeczy obecnych sądzi o przyszłości. Zwołanie prawnikow i ogłoszenie przebaczenia zbiegłym maytkom, są to oczewiste dowody utrapienia i niższości. Musiała marynarka Angielska bardzo nadwątleć i stać się słabą, kiedy iey zbiegow przywołuią, a oyczyzna musi bydź wystawiona na wielkie niebezpieczeństwo, kiedy się aż do oręża prawnikow udawać potrzeba. Godną iest rzeczą uwagi, iż po dwoch wyprawach, które handlowi Angielskiemu klęskę zadały, i do przećwiczenia marynarzow Francuzkich posłużyły, floty Francuzkie w lepszym, iak nigdy nie były, znayduią się stanie, gdy do tego Admirałowie Angielscy prawie pewnemi byli, że ie zniszczą; że wszystkie siły dwoch sprzymierzonych mocarstw, pomimo trzymania w zamknięciu ich portow, połączyły się, i mogą w krótce przedsięwziąć ieszcze straszniey szą wyprawę. Gdy więc Lord Nelson odpoczywa w Londynie po chwalebney przechadzce, i gdy działania rządu Angielskiego coraz widoczniey okazuią się niedołężnieyszemi, w tymże czasie Francya posunęła się nagle mimo przeszkod, bez straty i owszem z chwałą, ku oznaczonemu celowi, stała się potężnieyszą, a tym samym zdolnieyszą do pomszczenia się sławy swoiey i zapewnienia sobie niepodległości morskiey.";

Z Berlina d. 7. Września.

D. 4 iadł Marszałek Duroc obiad u J. K. Mci w Charlotenburgu w przytomności całey familii. Znaydowali się na tymże obiedzie Feldmar. Möllendorf, Ministrowie stanu Schullenburg i Hardenberg, tudzież wiele innych osob. Tegoż dnia zaproszony był Duroc na wieczerzą do Xcia Ferdynanda. Onegday dał Francuzki poseł, a wczoray Feldmar. Möllendorf dla niego wielki obiad, na którym znaydowało się wielu jenerałow i ministrow.

Od przybycia tu Marsz. Duroc zatrudniony iest bardzo nasz gabinet, rownie iak wiele zagranicznych posłow, a mianowicie Austryacki i Rossyyski. W niewielu dniach wysłali kilku gońcow do swoich dworow. Sam Rossyyski poseł wyprawił 3 w 8 dniach do Petersburga. Do Wiednia i Paryża pobiegło także kilku, słowem, od dawna nie uwiiali się tak często gońcy iak teraz.

Xżę Hilkow, Rossyyski kommandor,

P. Węgierski, Rossyyski Półkownik, przybyli tu pierwszy z Drezna, drugi z Londynu, niemniey Rossyyski Radca stanu P. Buch i Rossyyski kolegialny Assesor P. Buch z Wiednia, daley PP. Ofzin i Smiew, oba kolegialni Radcy prosto z Petersburga.

Tayny gabinetowy Radca Lombard przyiechał tu wczoray z swey podroży do Włoch.

Z Amsterdamu d. 7. Września.

Odebraliśmy tu wiadomość, że połączona Francuzko-Hiszpańska flota w liczbie 34 liniiowych okrętow pod rozkazami Admirałow Villeneve i Gravina d. 20 Sierpnia do Kadyxu zawinęła. Przyłączyło się tam do niey 8 liniiowych okrętow pod dowodztwem Don Jozefa Alava, przez co doszła do liczby 42 liniiowych okrętow. Podobieństwem iest, że eskadra Kartageńska, maiąca 7 liniiowych okrętow, ieszcze się z nią złączy. Adm. Kollingwoode, który z 4 liniiowemi okrętami przed Kadyxem krążył, popłynął podług niektórych doniesień do Gibraltaru.

D. 30 Sierpnia ścigała Francuzka eskadra z 4 liniiowych okrętow, 4 fregat i 2 brygow złożona, 1 liniowy Angielski okręt i 3 fregaty przy Panmark, obracaiąc rzeczona eskadra bieg swoy ku Roszefortowi.

Papiery nasze do zapłacenia po pokoiu spadły do 50 za sto.

Z Hagi d. 7. Września.

Francuzko-Batawska armiia idzie spiesznym marszem na wyższy Ren i w inne mieysca. Batawska dywizya pod dowodztwem Jen. Dumonceau, w liczbie 9000 ludzi, połowę naszey armii wynoszącą, która na ostatku z okrętow wysiadła, idzie nayprzod do Zeyst, a ztamtąd do Nimwegi.

Wyprawa w Texlu iest tymczasowo zawieszona; idą w prawdzie woyska do północney Hollandyi, ale te nie wsiędą na okręty, tylko zasłaniać będą brzegi, ażeby nieprzyiaciel, ieżeli przyydzie do lądowey woyny nie wysiadł na nie. Dla umowienia się z Radpensyonistą względem woyskowych rozrządzeń w naszey Rzepltey, ziedzie tu dziś Jen. Marmont. Uda się na powrot do Nimwegi, potem poprowadzi woyska nad Ren.

Od d. 4 t. m. mamy tu także urzędową gazetę, która pod dyrekcyą rządu i pod tytułem *Batawska gazeta stanu* 3 razy w tygodniu wychodzi. Redaktorem iey iest bywszy wydawca gazety *Pszczoła Batawska.* Wszystkie rządowe czyny &c. będą przez tę gazetę ogłoszone. Wszystkie kawiarnie i gościnnie muszą ią trzymać. W ostatnim Nrze umieszcza wiadomość o poruszeniu woysk w naszym kraiu, i czyni nadzieie, że pokoy na stałym lądzie może ieszcze bydź utrzymany.

D. 3 t. m. otworzył Radpensyonista nadzwyczayne posiedzenia zgromadzenia Wielowładnych mową następuiącey treści : — " Poczytałem za moy obowiązek zwołać wąs, Wielowładni Panowie, nadzwyczaynie, dla ułatwienia śpieszno niektórych ważnych przedmiotow. Starałem się przez to dopiąć podwoynego celu: raz zapewnić wykonanie postanowionych ustaw i wybranie nałożonych podatkow; powtore usunąć ile możności wszystkie niepotrzebne ciężary, dokuczaiące dobrym mieszkańcom Rzpltey. Mądrośc wasza i gorliwość zapewnia mnie, że dołożycie wszelkiego w tey mierze starania. —— Zyczeniem moim było udzielić wam teraz, Wielowładni Panowie, niepłonną nadzieię prędkiego pokoiu. Lecz iakkolwiek zaćmił się polityczny widnokrąg, nie należy iednak ieszcze rozpaczac o szczęśliwym zwrocie rzeczy, i może trwały pokoy będzie przyiemną nadgrodą zwłoki, z iaką do skutku przychodzi. Przy Boskiey pomocy możemy sobie podobny obiecywać pokoy po gieniuszu naszego potężnego sprzymie-

rzeńca, i będzie wam zapewne miło dowiedzieć się odemnie w tak ważnym, iak iest teraźnieyszy, momencie, iż w czasie krótkiego moiego urzędowania odebrałem od niego powtorzone inż uroczyste zapewnienia szacunku i przyiaźni dla naszey Rzpltey. Będę się starał tę skłonność przez niezachwianą wierność, iakąśmy naszem związkom winni, utrzymac i utwierdzic. — Wewnętrzne położenie naszey Rzpltey dosyć nas w teraźnieyszych okolicznościach cieszyć powinno. Teraźnieyszy porządek rzeczy w krotkim przeciągu czasu nabrał takiey stałości, iaka tylko przy przy ludzkich układach skutkiem długiego doświadczenia bywa. Rząd odbiera z wszystkich części Rzpltey dowody szacunku i dobrey chęci wspierania go. Oyczyzna nasza wystawia nam w tym momencie obraz mądrego i cnotliwego ludu, który zna przykre swoie połcżenie, który przy nieuchronnych ofiarach chętnie zgadza się z wolą Opatrzności, dla utrzymania pomiędzy narodami bytu swoiego, i który iednomyślnie przykładać się chce do usiłowań, iakie rząd iego w tym celu przedsębierze.,;

Z Monachium d. 31. Sierpnia.

Od 8 dni pakuią tu elektorską galeryą obrazow i inne kosztowności dla przewiezienia do Wirzburga; wywożą także zbroiownią. Około środka przyszłego miesiąca uda się tamże sam Elektor z ministrami gabinetowemi. W przeciągu 14 dni wyiaśni się może nie iedna okoliczność. Dziś wyieżdża stąd Elektorsko-Wirtemberski minister P. Normann. Elektorsko-Badeński minister P. Klüpfel zabawi ieszcze dni kilka, Oba mieli z Elektorem i iego ministrami kilka naradzeń.

Z Genui d. 24. Sierpnia.

P. Maghella, bywszy senator, wyiechał dnia 21 do Turynu; został on mianowany administratorem solnym i tabacznym w departamentach 27 i 28 dywizyi woyskowey.

Statek, który wypłynął d. 15 t. m. z Orallii z winem, tegoż samego dnia został zabrany od Korsarza Angielskiego. Ciągle przed tym portem krąży korweta i bryg Angielski, i inni korsarze tegoż narodu.

List z Spezia pod d. 21 t. m. donosi co następuie. "Lud naszey Tartanny, przeznaczoney do Sycylii, a który zabrany został od szebeki Angielskiey, niedaleko portu d'Anso, przybył tu dzisiey z rana, i musi odbyć kwarantannę. Jeden nasz pink, ładowny solą, a przeznaczony do Genui zoczył galiottę Barbereskow, i natychmiast zawdział banderę Francuzką. Korsarz który iuż ku niemu dążył, zwrocił się zaraz i nie przeszkadzał dalszey iego żegludze.

Listy ostatnie z Rzymu donoszą, iż dwor Papiezki dał tymczasową odpowiedź deputowanym zakonu Maltańskiego, upoważnionym do podania P. Kommandora Caraccioli na gódność wielkiego Mistrza. Odpowiedź ta zamyka w sobie: Iż J. S. musi w przod porozumieć się w tey mierze z innemi mocarstwami, gdyż W. Mistrz Thomasi, miał za sobą głosy dwoch Rossyyskich przeorstw; że należy tem większy mieć wzgląd na Rossyą w tey okoliczności, gdy w Petersburgu znayduie się summa 700,000 rublow, o którą starać się należy, ażeby weszła do skarbu zakonu, i że do wyboru prawego i konstytucyynego W. Mistrza należy, aby wszystkie ięzyki wysłały swych pełnomocnikow, na mieysce wyznaczone do wyboru. — Sądzą, iż Papież będzie proszeny od monarchow, w których kraiach znayduie się ięzyk zakonu, aby kierował nowym wyborem, iak się działo w czasie wyboru ostatniego W. mistrza; w tym przypadku, dorozumiewaią się iż ten padnie na P. kawalera Ruspoli, który zwiedza teraz Niemcy.

DODATEK

DO $N^{ro.}$ 76.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 22. WRZEŚNIA 1805.

Dalszy ciąg Wypisu z podroży do Chin.

Obyczaie, zdania, charakter moralny ludu.

W prowincyi Kiang Sea, nic nie masz zwyczaynieyszego, iak widziec kobietę ciągnącą lekki pług na oprawionym iuż gruncie, gdy tym czasem mąż iedną ręką pługiem kieruie, drugą rzuca nasienia.

W wyższym stanie żony ani iedzą u iednego stołu, ani nawet siadaią w izbie, w ktorey się mężowie znayduią. Bracia od siostr w dziewiątym roku odłączeni bywaią. Tym sposobem umarzaią się ieszcze w dziecińſtwie te wrażenia przychylności, ktore w innych kraiach zwyczay i obcowanie zaszczepia. Między wszystkiemi członkami iedneyże familii widziec się daie ceremonialne i pełne oziębłości postępowanie. Każdy tam żyie oddzielnie i sam dla siebie. Te przyiemne w posiedzeniach rozmowy, gdzie zgromadzone wieczorem familie przypominaią sobie dzienne zdarzenia, zastępuie w Chinach ponure i odrażaiące milczenie. Chociaż dzieci schodzą się razem do szkoły, atoli cała ich edukacya na prożnych zasadzona ukłonach, ma postac przymuszonych obrządkow, tępiących całą żywość, dowcip i przemysł. Młody Chińczyk nawet w śród zabaw, zdaie się bydź nieczułym, bezczynnym i zawsze udaiącym powagę doyrzałego wieku.

Dla odegnania tęsknoty i skrocenia czasu, kobiety Chińskie od wszystkiego oddzielone, nie maiąc inney zabawy, szukaią iey w paleniu tytuniu. Od osmego lub dziewiątego roku noszą zawsze przy sobie lulkę i iedwabny worek z tytuniem, iak rzecz należącą do swego ubioru. Niektore zatrudniaią się wyszywaniem na materyach iedwabnych, lub malowaniem na gazie ptakow, gadzin i kwiatkow. Probki ktore wywiozłem z Pekinu, były nader wychwalane w Anglii. Lecz była to robota żon i corek rzemieślnikow, zatrudniaiących się nayczęściey tkaniem materyy iedwabnych, lub bawełnianych. Gdy zaś pytałem się iednego z wyższych urzędnikow dworskich, czyli suknia pięknie haftowana, ktorą miał na sobie, była dziełem rąk iego żony, widziałem go mocno obrażonym za to rozumienie, iakoby iego żona mogła się zniżyć do użycia igły.

W domowych obyczaiach Chińczykow nic postrzegac nie można, coby wzbudzało to poszanowanie ku rodzicom, ktore ten narod uczyniło tak sławnym, a ktoremu Jezuici niezmienną stałośc iego rządu przypisywali. Obowiązki dzieci względem rodzicow, są w Chinach nie tak skutkiem czułości, iako raczey prawidłem stwierdzonem od czasu i zamienionem w prawo. Znayduie się bardziey w zasadach rządowych, niżeli w sercach mieszkańcow. Posłuszeństwo dzieci dla rozkazow oyca, iest pierwszą nauką wpaianą w umysły wszystkich dzieci. Ta nauka nie tylko w sobie zawiera: "Szanuy twoiego oyca twoię matkę, ażeby twoie życie przedłużone było na ziemi; ale nadto: pracować dla nich będziesz aż do śmierci, sam nawet zaprzedasz się, i pojdziesz w wieczną niewolą, ieżeli tego będzie potrzeba, na opatrzenie wygod ich życia, i życiem twoiem rozrządzać im pozwolisz.„

Taki iest wpływ zwyczaiu i władzy, iż

to prawidło we wszelkich względach tak mocno obowięzuie, iak naściśleysze prawo. Nadaie rodzicom tęż samę nieograniczoną władzę nad dziećmi, iaką ma cesarz, iako powszechny oyciec nad całym narodem. Stąd pochodzi prawo oycow, iak w Rzymie, zaprzedania swoiego syna w niewolą, bądź dla ubostwa, bądź przez dziwactwo, a użycie tego prawa wcale nie bywa rzadkie.

Prawo zasadzone na słuszności i na rozumie, nie potrzebuie usprawiedliwienia. Rząd Chiński zdaie się inaczey sądzić o prawidle tak przesadzonem i zupełnie przeciwnem naturze; zobowiązał uczonych, ażeby go bronili, i napisano w tey okoliczności xięgi ogromne. Głownieyszym tego zamiarem iest omamić lud, zalecaiąc mu zapatrywać się na władzę oycowską tak, iak na cesarską. Nie brakowało wybiegow tym, którzy ich potrzebowali na poparcie swoiey powagi. Jeden z ich naysławnieyszych prawodawcow wyraża, iż syn po śmierci oyca może zaprzedać swoie usługi na dni, lata, a nawet na całe życie. Oyciec poki żyie, ma nad synem władzę nieograniczoną. Może więc względem niego użyć tego samego prawa, iakie tenże syn mieć będzie nad samym sobą, i zaprzedać go na czas lub na zawsze.

Co do córek, można powiedzieć, iż zawsze losem ich iest bydź wskazanemi na przedaż. Ten który życzy sobie bydź mężem, musi zapłacić rodzicom za córkę, która od nikogo nie zapytana, dostaie się wiecey daiącemu. Kupuiący nie zna iey i nie widzi, aż gdy mu ią z wielką ceremonią przed drzwi przyprowadzą. Jeżeli iednak otworzywszy lektykę mąż żałuie swoiego targu, wolno mu iest odesłać oblubienicę ustępuiąc wyliczonych pieniędzy, a często nawet przydaiąc drugie tyle. Te wspaniałe małżeńskie processye przy muzyce odbywane, przypominaią ceremonie Greckie, w których wieziono oblubienice na tryumfalnym wozie, z tą tylko rożnicą, iż w Chinach oblubienica wcale iest niewidziana.

Chińczyk żeni się więc dla zadosyć uczynienia prawu i zwyczaiowi, serce nigdy nie należy do iego wyboru, a kobieta odmienia tylko pana. Widzi bez zazdrości drugą i trzecią żonę przybywaiącą do domu, przestaiąc na tem, iż użyta iest do zarządzania gospodarstwem, i że nazywaną bywa matką przez dzieci swoich rywalek.

Lubo z powodu przedawania kobiet, wielożeństwo iest upoważnione; złe to znayduię w samem sobie lekarstwo. Dziesiąta część mężow z trudnością utrzymać może dzieci z iedney żony; nie wiele więc dba o drugą. Oprocz tego, w kraiu gdzie prawo i zwyczay wymaga, ażeby wszyscy mężczyzni byli żonaci, nie stałoby kobiet, gdyby każdy chciał ich mieć kilka. Nie można także przypuszczać, iak autor *Ducha praw* sądzi, iakoby w Chinach więcey się rodziło kobiet, niżeli mężczyzn.

U samych więc tylko znacznieyszy osob i bogatych kupcow wielożeństwo iest we zwyczaiu. Wszyscy urzędnicy państwa maią swoie haremy, złożone z sześciu, ośmiu lub dziesięciu kobiet, podług upodobania lub sposobności. W Kantonie kupcy maią swoie seraie. Ludzie ubodzy maią z iedney żony więcey dzieci, niżeli ich wyżywić są w stanie.

(Reszta potem.)

DONIESIENIA.

W Drukarni Lubelskiey XX. Trynitarzow wyszło z pod prassy dzieło nowe od 51 arkuszy pod tytułem: *Zbior Nazwisk Szlachty z Opisem Herbow*, przez Ur. Piotra Nałęcza Małachowskiego ułożony, poprawiony, pomnożony i powtornie do druku podany. W ktorym nietylko wszelkie z naycelnieyszych dawnych i nowych autorow nazwiska znayduią się, ale też Szlachtą w czasie seymu konstytucyynego roku 1791, tudzież przez Nayiaśnieyszych Cesarzow Rzymskich Jozefa II. i Franciszka II. Nobilitowani z ich Herbami są umieszczeni. Cena dzieła tego na wodnym papierze Zł. poł. 6.

Niżey wyrażony wydawcą kiążki pod tytułem: *Początkowe nauki celnieyszych sztuk i wiadomości*, z kopersztychami. Prospektem pod dniem 30 Maia r. b. na Prenumeratę ogłoszony, ma honor donieść Amatorom, iż dzieło to naydaley w trzech miesiącach wyydzie z pod Prassy, przyczym Prenumerata do 15 Listopadada ieszcze się przedłuża.

W Krakowie dnia 21. Września 1805.

Franciszek Gertner Obywatel i Bibliopola Krakowski.

Ces. Król. Sądy Szlacheckie Lubelskie Gallicyi zachodniey uwiadomiaią niniejszym Edyktem Ur. Viktora Jerzmanowskiego, że Ur. Jan Rafałowicz przeciw niemu o sekwestracyą dóbr Słupna na zaspokoienie summy 6000 zło. pol. żałobę u Sądu tego podał, i o pomoc sądową dopraszał się.

Ze zaś Sąd ten dla niewiadomości iego pomieszkania onemu tuteyszo sądowego adwokata Konopkę za kuratora z iego kosztem i niebespieczeństwem ustanowił, i z tem rozpoczęty spor podług przepisanych dla Galicyi Zachodniey praw prowadzonym i ukończonym zostanie; zaczem tenże niniejszym Edyktem napomina się, ażeby się w przeciągu dni 90 do do excepcyi stawił, i naznaczonemu patronowi dokumenta do sprawy służące oddał, lub też innego adwokata za patrona sobie obrawszy, tego Sądowi doniosł, zgoła niczego, co tylko prawem dozwolone, i do poparcia swey sprawy skutecznym bydź sądzi, czynić nie zaniedbał, gdyż inaczey wyniknąc mogące z zaniedbania niemiłe skutki samby sobie przypisac był winien.

Dan w Lublinie dnia 19 Lipca 1805.

Kajetan Michałowski.
Domasłowski.
Wladich.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Gallicyi zachodniey
Rayski.

Dla zadzierżawienia Propinacyi miasta Szkalmirza oznacza się termin dzień 30 7bra t. r. gdzie w tymże samym mieście licytacya odprawiac się będzie, na lat dwa od 1go 9bra 1805 do ostatniego 8bra 1807.

Co do publiczney wiadomości z tym dokładem się podaie, Pretium fiscy teyże Propinacyi iest 2510 Zł. ryn. Licytanci się maią w Vadium 251 Zł. ryn. zaopatrzyc.

Kielce d. 30 Augusta 1805.

Do ogólney podaie się wiadomości, że za wypisaną, i iuż 3ma razami bezpożytecznie upłynioną Licytacyą z rocznym Pretium fisci 300 Zł. ryn. do zaarędowania miasta Lublina cegielniow — teraz Licytacya teyże arędy cegielniow na 3 militarne następne lata, to iest: od 1go Listopada 1805, aż do ostatniego Października 1808, z zniżeniem bywszey mocno postanowioney ceny fiskalney 300 Zł. ryn. zawsze od 10 do 10 Zł. ryn. na dniu 15 Października t. r. o 9 godzinie zrana w kancellaryi Cyrkularnego Urzędu Lubelskiego agitowac się będzie.

Zaczym ochotę maiący do zalicytowania teyże arędy w Lublinie znaydowac się nieomieszkaią.

Magistrat Ces. Król. Stołecznego Krakowa niniejszym obwieszczaniem wiadomo czyni, iż na żądanie Urszuli Frystacki i sukcessorow zmarłego Jana Frystackiego, kamienica ich własna pod Nrm. 607 na ulicy Szpitalney stoiąca 2249 Zł. ryn. 10 kr. sądownie w roku 1805 oszacowana, tu w Sądzie dnia 24 Października r. b. o godzinie 3 po połuoniu pod następującemi warunkami sprzedana będzie.

1. Ażeby każdy chęc kupna maiący 10 częśc wartości otaxowaney w zakład przed Licytacyą złożył.
2. Kupiciel resztę summy wylicytowaney odiąwszy summy widerkaffowe 975 Zł. pol. wynoszące w 14 dniach po ukończoney licytacyi do sądowego depozytu ma złożyc.

Wszyscy przeto chęc kupienia maiący wzwyż wyznaczonym mieyscu i dniu znaydowac się maią.

Naostatek wszyscy wierzyciele prawo zastawu nań maiący, napominaią się, ażeby nieoczekuiąc osobnych przypozwań pretensye swoie w czasie Licytacyi do Protokołu wnieśli, gdyż inaczey na tychże co do szacunku zalicytowaney summy żaden wzgląd na potym miany nie będzie.

Gollmayer.
Hirschberg.
Kozłowski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 23. Sierpnia 1805.
Grus.

Ces. Król. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem w kurateli zostaiącemu P. Kazimierzowi Xięciu Czartoryiskiemu czyli zastępcy iego P. Jozefowi Xięciu Czartoryiskiemu: że Ces. Król. Fiskus, imieniem ubogich Studentow przy kościele Panny Maryi, u sądow tych — o zapłacenie summy 30,000 zł. pol. — żałobę na niego podał i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś Sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie P. Xiążę zastępca zostaie, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż P. zastępcy adwokata tuteyszego Billewicza z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy Sądowey na C. K. Państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się, ażeby w czasie przyzwoitym, to iest w przeciągu 90 dni sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do obrony tey sprawy za nayskutecznieysze osądzi; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać był winien.

Jakob Kulczycki.
W. Lichocki.
Sterneck.

Z Rady Ces. Król. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey w Krakowie dnia 13. Sierpnia 1805.
Beck.

Cesarskie i Ces. Kr. sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey, wszystkim którym o tem wiedzieć należy, Edyktem ninieyszym wiadomo czynią: że licytacya dóbr Drożejowic do massy krydalney Teodora Wojuckiego należących, przez Edykt pod dniem 10 Maia r. b. wydany na dzień 17 Września r. b. rozpisana, na żądanie Jana Nepomucena Wojuckiego znakomitszego tey massy wierzyciela, iest odwołana; i że taka koło święta S. Jana roku przyszłego na terminie maiącym bydź przez Edykt publikowanym nastąpi.

W Krakowie dnia 26 Sierpnia 1805.

Jakob Kulczycki.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Gallicyi Zachodniey.
Elsner.

Magistrat Miasta Stołecznego Krakowa ninieyszem obwieszczeniem wiadomo czyni, iż rzeczy ruchome po niedyś Janie Gorskim i Apolonii 1go Gorskiey 2go małżeństwa Biłuzińskiey pozostałe w sukniach, stołowszczyznie i pościeli znayduiące się przez publiczną licytacyą za gotowe pieniądze tu w sądzie w dniu 30 Września r. b. i następuiących, o godzinach przepisanych sprzedawane będą.

Wszyscy zatym chęć kupienia maiący maią się w mieyscu i czasie wyżey oznaczonym znaydować.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Łodziński.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.
Dnia 23 miesiąca Sierpnia roku 1805.
Maiewski.

Na dniu 30 Września propinacya Kr. miasta Olkusza, na rok ieden t. i od 1go 9bris 1805 aż do ostatniego 8bra 1806 na tamteyszym Ratuszu, naywięcey daiącemu przez publiczną licytacyą wypuszczona zostanie.

Urząd Kr. Węgierski uwiadomił, iż dzieciom nieiakiego Filipa Szpek, z Klarą Szalooby od Katarzyny Szeleoby w Komitacie Mitrawskim 500 ryń. legowane zostały. Ninieyszem więc do powszechney wiadomości się podaie, że gdzieby się wspomnione dzieci znaydowali, ich lub Klarę Szalooby uwiadomić, by ten Legat od Hrabiny Elzbiety Quadanyi odebrali.

W Lwowie d. 7 Augusta 1805.

(Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi dodatek.)

DODATEK DRUGI

DO Nru. 76.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 22. Września 1805.

DONIESIENIA.

Z naywyższego rozkazu ogłasza się dla kraiowych lekarzow następuiące do rozwiązania pytania Prusk. Królewskiego medycznego kollegium względem zarazy *żołtey gorączki.*

Gdy doświadczenie okazało, iż żołta gorączka należy do tych chorob, które zarażaią zdrowych ludzi, wypada zatem wnieść: *iż zawiera w sobie właściwy rodzay zarazy, który się innym ludziom udziela.* Aże nie dowiedzone ieszcze iest zupełnie, iakim sposobem się ta zaraza rozszerza, czyli iedynie przez dotykanie się chorey osoby? lub przez powietrze? lub nakoniec czyli iak inne łożne choroby przyczepia się do nieżywotnych rzeczy, i przez dotykanie onych iest w stanie rozszerzyć się? Gdy rozwiązanie ostatniego pytania iest naywiększey wagi, ponieważ od niego zależą tak środki policyi względem zapobieżenia tey chorobie, iako też ograniczenia z tey miary handlu; gdy daley uwaga lekarzow, którzy mieli sposobność zastanawiac się nad tą chorobą nie była ieszcze dostatecznie na ten przedmiot zwrocona, przeto J. K. Mość Pruska rozkazał swoiemu naywyższemu kollegium medycznemu i zdrowia, aby przez następuiące zapytania wezwało lekarzow, którzy mieli lub mieć iszcze będą sposobność zastanowienia się nad żołtą gorączką, do wyiaśnienia przez doświadczenia i postrzeżenia tego przedmiotu.

Rzeczone dopiero kollegium podaie więc wszystkim lekarzom następuiące zapytania za nadgrodą do rozwiązania:

I. Czyli na poparciu doświadczeniem z pewnością przypuścić można: że materya zaraźliwa żółtey gorączki przyczepia się do nieżywotnych rzeczy, tak iż nie traci swey mocy i przez dotykanie się tych rzeczy zaraża zdrowe osoby i daleko roznosi żołtą gorączkę?

II. W przypadku podobieństwa takowey zarazy: na czem się wspiera i czyli czynione w tey mierze doświadczenia wskazuią tylko podobieństwo lub rzeczywistość? W przeciwnym razie muszą podobnież bydź przyłączone dowody.

III. Czy można z podobieństwem do prawdy przypuścić lub dowieść, że zaraza żołtey gorączki, znayduie się w niey samey i nie pochodzi z innych zwierzęcych przyczyn lub okoliczności, i na czem się te zasadzaią?

IV. Czyli iuż iest iaka znaiomość chemicznych części tey zaraźliwey materyi, i czy przestaiąc na nich można przepisać lekarstwa, któreby tę zarazę albo zupełnie wykorzeniły, albo przynaymniey zmnieyszyły? lub czy nie znayduią się inne uchronienia iey się sposoby? iakie są iak pierwsze tak drugie? czy niektórych użyto iuż z niezaprzeczonym skutkiem? iak przy użyciu ich postąpić potrzeba, aby materyą żołtey gorączki zniszczyc i uczynić ią nieszkodliwą?

V. Jak długo utrzymuie ta materya zaraźliwość, i iak długo zarażone nią rzeczy mogą chorobę rozszerzać?

VI. Pomiędzy nieżyiacemi rzeczami czy znayduie się rożnica w udzieleniu żołtey gorączki mniey lub więcey, dłużey lub krocey ią zatrzymuiąc? Czy znayduią się zupełnie nie zarażaiące i na odwrot szczególniey iad iey przyymuiące, i iakie one są? (To żądana iest tabella wszystkich kupieckich towarow, któreby zarazę z iednego na drugie mieysce przenieść mogły.)

VII. Czy choroba, która w północney Ameryce, południowey części Hiszpanii i w Livornie pod imieniem żołtey gorączki panowała, była ta sama i iednakowa w wszystkich mieyscach, lub czy postrzeżono w rożnych tych okolicach iaką rożnicę co do początku, biegu, śmiertelności i zarazy tey choroby? Jaką ona była i iakie są tego dowody?

VIII. Nakoniec czy żołta gorączka przywiązana iest tylko do nadbrzeżnych okolic lub czyli ziawia się i w cokolwiek oddalonych od morza okolicach lub czyli iey zarówno ląd iak brzegi morskie podlegaią?

Za zupełne i dokładne rozwiązanie tych pytań, zasadzaiące się na dochodzeniach i nie wątpliwych doświadczeniach, wyznaczone iest z nayłaskawszego Królewskiego rozkazu 200 czer. zł. hollenderskich, a dla pisma naybardziey zbliżaiącego się do odpowiedzi, którey nadgroda będzie przyznana 100 czer. zł. hollen.

Rozprawy napisane czytelnie w łacińskim, niemieckim lub francuzkim ięzyku, maią bydź z napisem: *Do Królewskiego wyższego kollegium medycznego i zdrowia w Berlinie,* przed 1 Stycznia 1807 przysłane. Poźniey nadeszłe nie będą iuż do konkurencyi przypuszczone.

Autorowie proszeni są aby nie wypisywali swego imienia, tylko dołączali go osobno zapieczętowane z dewizvą do rozprawy. Kollegium medyczne rozważy bezstronnie i z uwagą nadeszłe przed 1 Stycznia 1807 rozprawy i nadgrodę przyzna, a resztę kartek bez otwierania spali. W Berlinie dnia 17 Kwietnia 1805.

Dla powszechney wiadomości ninieyszym C. K. Prefektura Promnicka uwiadomia, iż ponieważ na dniu 17 Września r. b. wyznaczona licytacya dwoch Krakowskich Królewskich Młynow znowu bez skutku wyszła, trzecia Licytacya owych Młynow na d. 15 Października 1805 odłożona zostaie.

Chęć do arędowania tych młynow maiący, niech się na wyznaczonym dniu o godzinie 9 z rana w C. K. kancellaryi cyrkularney z potrzebnym wadium zaopatrzeni znaydować zechcą.

Fiskalna cena	. . . . .	7550 Zł. ryń.
i Wadium	. . . . . .	755 Zł. ryń. czyni.

Inne arendy kondycye każdego czasu w tuteyszey kancellaryi przeyrzane bydź mogą.

W Promniku dnia 18 Września roku 1805.

Jozef Widmann prefekt.

Magistrat C. K. Stoł. Miasta Krakowa wiadomo czyni, iż rzeczy ruchome po zmarłym Xawerym Ryszkowskim pozostałe, iako to suknie, zegarki bielizna i inne, przez publiczną licytacyą w kamienicy pod Nrem 251 na ulicy Franciszkańskiey stoiącey dnia 18 Października r. b. o godzinie 9tey z rana i w następne dni sprzedawane będą.

Wszyscy przeto chęć kupna maiący w rzeczonem mieyscu i dniu maią się znaydować.

Gollmayer.
Krzyżanowski,
Łodziński.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecz: Krakowa.
Dnia 23. ***Października*** 1805.
Jozef Maiewski.

Magistrat C. K. Miasta Stołecznego Krakowa, ninieyszym Edyktem wiadomo czyni; iż na żądanie Elżbiety Petry połowa domu pod Nrem 614 na ulicy Rożaney stoiącego Jozefa

Petry własnego i 1485 ryń. 25 kr. sądownie roku 1803 oszacowanego, tu w sądzie dnia 24 Października r. b. o godzinie 3ciey po południu pod następuiącemi warunkami sprzedany będzie.

1) Ażeby chęć kupna maiący 10tą część wartości oszacowaney w zakład przed zaczęciem licytacyi złożył.

2) Summę wylicytowaną w 14stu dniach po ukończoney licytacyi do sądowego depozytu złożył inaczey na iego koszt insza licytacya byłaby ogłoszona.

Wszyscy przeto chęć kupna maiący w naznaczonym mieyscu i dniu niechay się znayduią.

Nakoniec wierzyciele prawo zastawu nań maiący napominaią się, ażeby nieoczekuiąc osobnych przypozwań, swoie pretensye w czasie licytacyi do protokołu wnieśli, inaczey na tychże co do szacunku wylicytowaney summy żaden wzgląd miany nie będzie.

Gollmayer.
Hirschberg.
Kozłowski.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecznego Krakowa.
Dnia 9 Sierpnia 1805.
Majewski,

Stosownie podług Magistratualnego zadecydowania, ddto 27 Sierpnia roku bież. tuteyszy piekarz białego chleba Wawrzaniec Georg, strofem 5 Zł. ryń. za niedoważaiące kukiełki, strucle i bułki, tudzież pod dniem 10 tego miesiąca i roku za powtornym u tegoż znalezieniem niedoważaiących strucel i bułek, tak iako i piekarz białego chleba Franciszek Ullrich, każdy z nich karą pieniężną 10 Zł. ryń. pod zagrożeniem onychże wymazania z Cechu, w przypadku ieszcze raz dostrzeżonym. Piekarze zaś białego chleba, Fryderyk Lauff i Jozef Gączarczyk zupełnym oddaleniem z Cechu, dla pomimo poprzedniego iuż ukarania pieniężnego, iednak u nich znowu znalezionego chleba niedoważaiącego, ukaranemi zostali. — Co dla przestrogi innych piekarzy ninieyszym publicznie się uwiadomia.

Sig. w Krakowie dnia 13 Września roku 1805.

Cesarskie i C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey Edyktem niniey-szym publicznie wiadomo czynią: że Jozef Borzęcki dóbr wsi Pogorzyce w Galicyi zachodniey cyrkule Krakowskim leżących dziedzic dnia 12 Sierpnia 1799 roku bez testamentu zszedł z tego świata; iego przeto sukcessorki nie przytomne, których mieysce mieszkania nie iest wiadome, Pani Onufrya z Borzęckich Hadziewiczowa i Teressa z Borzęckich Stempel, które się na pierwsze dnia 12 Grudnia 1801 roku przez Edykt nastąpione wezwanie Borzęckich sukcessorow nie zgłosiły, powtornie wzywaią się: ażeby się do dziedzictwa przerzeczonego zmarłego tym pewniey tutay zgłosiły, gdyż inaczey stosownie do §. 624 ustawy cywilney części II. będzie postąpiono, a ich porcya w Sądzie dopoty zatrzymana zostanie, aż albo się zgłoszą, albo po upłynionym terminie legalnym za zmarłe ogłoszone będą: a gdy nadto słychać że dopiero wspomniona Teressa z Borzęckich Stempel umarła, i dwoch synow Karola i Henryka Stempel niby w Cesarsko Rossyyskim woysku służących zostawiła; dla tego i ci Edyktem niniey-szym stosownie do przytoczonego prawa upominaią się: ażeby w przypadku, ieżeli Matka ich umarła, o śmierci iey naucząiąc, prawo swoie do dziedzictwa po rzeczonym zmarłym pod powyższym prawa rygorem w Sądach tuteyszych udowodnili.

W Krakowie dnia 14 Sierpnia 1805.

Jakób Kulczycki.
W. Lichocki.
F. Pohlberg.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey.
Scherautz.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edyktem Ur. Viktora Jerzmanowskiego, że Ur. Jan Rafałowicz o zapłacenie summy 94 czer. zł. 8 zł. pol. żałobę u Sądu tego przeciw niemu podał, i o pomoc sądową doprasza! się.

Ze zaś sąd ten dla niewiadomości iego pomieszkania onemu tuteyszo sądowego adwokata Dyaczyńskiego z iego kosztem i niebezpieczeństwem za kuratora ustanowił, i z tem rozpoczęty spor podług przepisanych dla Galicyi Zachodniey praw prowadzonym i ukończonym zostanie, zaczem tenże ninieyszym Edyktem upomina się, ażeby w przeciągu dni 90 do excepcyi stawił się i ustanowionemu patronowi dokumenta do sprawy służące oddał, lub też innego adwokata za patrona sobie obrawszy, tego sądowi doniosł, zgoła niczego, co tylko do poparcia sprawy swey skutecznym bydź sądzi, czynic nie zaniedbał, gdy inaczey wyniknąć mogące z zaniedbania sprawy nie miłe skutki samby sobie przypisac był winien.

Dan w Lublinie d. 9. Lipca 1805 roku.

Kajetan Michałowski.
Domasławski.
Wladich.

Z Rady C. K. Sądow Szlach: Lubelskich Galicyi Zachodn.
Rayski.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edyktem, Ur. Viktora Jerzmanowskiego, że Ur. Jan Rafałowicz przeciw niemu o zapłacenie summy 160 czer. zł. żałobę u sądu tego podał i o pomoc sądową dopraszał się.

Ze zaś Sąd tuteyszy dla niewiadomości iego pomieszkania, onemu tuteyszo sądowego adwokata Dyaczyńskiego z iego kosztem i niebezpieczeństwem za kuratora ustanowił, i z tem rozpczęty spor podług przepisanych dla Galicyi Zachodniey praw prowadzonym i ukończonym zostanie żaczem tenże ninieyszym Edyktem upomina się, ażeby się w przeciągu dni 90 do excepcyi stawił, i ustanowionemu patronowi dokumenta do sprawy służące oddał, lub też innego adwokata za patrona sobie obrawszy, tego Sądowi doniosł, zgoła niczego, co tylko do poparcia sprawy swey skutecznym bydź sądzi i prawem dozwolone, czynić nie zaniedbał, gdy inaczey wyniknąć mogące z zaniedbania, niemiłe skutki samby sobie przypisac był winien. Dan w Lublinie dnia 9. Lipca 1805.

Kajetan Michałowski. V. P.
Domasławski.
Dornfeld.

Z Rady Ces. Król. Sądow Szlach. Lubel. Gal. Zachodniey.
Rayski.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edyktem Ur. Anielę z Swirskich pierwszych ślubow Karsznicką, powtornych Niemoiewską, matkę i opiekunkę małoletnich Antoniego i Augustyna Karsznickich, że Ur. Dorotha z Turskich pierwszych ślubow niegdyś Woyciecha Swirskiego, powtornych teraz Ignacego Woiakowskiego małżonka, małoletniego Jozefa Swirskiego matka i opiekunka w assystencyi współopiekuna Andrzeia Głuskiego o zniesienie testamentu przez Katarzynę z Węglińskich Swirską pod dniem 1 Maia 1799 w Stawie zrobionego żałobę przeciwko niey u Sądu tego podała i o pomoc sądową dopraszała się.

Ze zaś Sąd ten dla iey za granicą pomieszkania, oneyże tuteyszo sądowego adwokata Fiedorowicza z iey kosztem i niebezpieczeństwem za kuratora ustanowił, i z tem rozpoczęty spor podług przepisanych dla Galicyi Zachodniey praw prowadzonym i ukończonym zostanie, zaczem taż upomina się, ażeby w przeciągu dni 90 do excepcyi stawiła się, i dokumenta do sprawy swey służące naznaczonemu patronowi oddała, lub innego adwokata za patrona sobie obrawszy, tego sądowi doniosła, zgoła niczego, co tylko do poparcia swey sprawy skutecznym bydź sądzi i prawem dozwolone, czynić nie zaniedbała, gdyż inaczey wyniknąc mogące z zaniedbania sprawy niemiłe skutki samaby sobie przypisac była winna.

Dan w Lublinie dnia 19 Lipca 1805 roku.

K. Michałowski. V. P.
Domasławski.
Wladich.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniey.
Rayski.